

Asfalt Produkcja

O.S.T.R.

Ej, ponieważ ostatnio strasznie dużo się działo, nadszedł czas, żeby tak naprawdę powiedzieć sobie, co jest prawdziwe, a co nie. Jestem dumny z tego, że reprezentuje Asphalt Produkcję.

Z okazji trzydziestych drugich urodzin dla mojego dobrego ziomka Marcina powstało to...

Ejj

Z pozdrowieniami dla wszystkich tych, co szanują prawdziwą muzykę, wiedzą że prawdziwy hip-hop przetrwa bo hahaha zero przypadku tak miało być naprawdę...

Ejj

Oddaję serce w dłonie swojej bogini
Obiekt ożywi projekt w stronę sensimi, koniec tu
Wszelkich barier wystawieni na handel versus wybawieni na karmie mędrców
Bez rolex-ów i tego typu lansu
Szpieg, ot test tu na ścianie flamastrów
Kiedy nastanie ten czas tu rastamanie nie maskuj
Z nas dwu jazz pcha w tubę
Palę bo lubię, łak-łaków niszczę
Styl asphalt ciśnie na tannoye quintet
Zapal no ee liście, dym przenika przez pilśnie
Jak hormony przez frytkę, wytknę wszystkie
Zaistniałe na liście, rozjechane jak Plac Komuny Paryskiej
Fakt, znam haluny, transmisje, inne tego typu opcje
Erudytów potnę, nie mów mi tu o klątwie
Pokoleniowych zwątpień, tego nie wyleczy Coldrex
Odbezpieczysz bombę, wszystko zniknie, jest jedna prawda
My i hip-hop, Asphalt Produkcja czyż nie?

To prosty jazz, wiesz, dla myślących ucztą
Flow, styl i przekaz - Asphalt Produkcja
To czysty hip-hop, więc ziomek rusz nas
Flow, styl i przekaz - Asphalt Produkcja
x2

Nie ma nic - pusta otchłań, ustaw kontrast
Na oszustach forsa dotrwa do dna
Odpal lolka, niech dym zapełni próżnię
Dym to mój plan na dzisiejsze popołudnie
Po to pójdę, tak, u mnie w tradycji nienawiść do policji
Wiara przenika relikty, tak podpowiada instynkt, mi z tym jest dobrze
Niczym kosztem między blokami błędę
Nocami portret już ma inne oblicze
W nocy piszę o czym opowiada życie
Trzy szóstki, Lucyfer - tej planety bohater
Dopadniemy co nasze, wiesz co mówi Pattern
Bo możesz mieć skillsy i nie zarobić grosza
A możesz być kiepski, co rok podwójna złota
Przecież znasz mnie, styl prosty przekładając na obcy
Rozpalone bongi i boksy dolby w ilości tysiąc czterysta giga
To mój slalom gigant, pochod androida
Po planecie matce, wpadłeś w bałucką mackę
Na jutro patrzę za kłódką świat, gdzie
Ubóstwo łaknie kolejnych ofiar

To Twoja planeta, która tak bardzo Cię kocha
W technice Shotokan esencja smaku
Sprawdź bałucki bimber od bałuckich chłopaków

To prosty jazz, wiesz, dla myślących uczt
Flow, styl i przekaz - Asphalt Produkcja
To czysty hip-hop, więc ziomek rusz nas
Flow, styl i przekaz - Asphalt Produkcja
x2